

Sprawozdanie z interdyscyplinarnej konferencji naukowej zorganizowanej z okazji 10-lecia czasopisma „Liturgia Sacra”

(Opole 12–13 września 2005 r.)

10-lecie istnienia czasopisma „Liturgia Sacra” stało się okazją do zorganizowania w Opolu w dniach 12–13 września 2005 r. interdyscyplinarnej konferencji naukowej, którą przygotowała Redakcja „Liturgia Sacra”, Sekcja Wykładowców Liturgiki, Stowarzyszenie Polskich Muzyków Kościelnych oraz Sekcja Wykładowców Sztuki Sakralnej i Pracowników Muzeów Kościelnych.

Po krótkim powitaniu wszystkich przez przewodniczącego Sekcji Wykładowców Liturgiki — ks. prof. Helmuta Sobeczki, ciepłymi słowami przywitał zebranych ks. abp Alfons Nossol, który podkreślił, że liturgia, muzyka i sztuka ukazują i pomagają zrozumieć tajemnicę Bożego piękna. Zaapelował on do przedstawicieli poszczególnych dyscyplin naukowych, by dali się sami porwać temu pięknu, bo-wiem dzięki niemu łatwiej uda się dotrzeć do współczesnego człowieka z Bożym przesłaniem. Do zebranych swoje słowo skierował też ustępujący rektor Uniwersytetu Opolskiego — prof. dr hab. Józef Musielok. Podkreślił on znaczenie kontekstu Roku Eucharystii, w którym ma miejsce spotkanie, i dlatego życzył wszystkim, by dzięki ich wysiłkom dydaktycznym Eucharystia była przez studentów lepiej odkrywana jako dar Boga dla człowieka.

Pierwsza sesja zgromadziła w auli Wydziału Teologicznego wszystkich uczestników, a obradom przewodniczył ks. prof. dr hab. Jerzy Kopeć. Niestety, losowe sprawy stały się przyczyną nieobecności ks. prof. dra hab. Stanisława Czerwika z Kielc, stąd też jego referat zatytułowany *Piękno w liturgii. Dzieło Boże, dzieło ludzkie*, został odczytany. Jako kolejny wystąpił ks. prof. dr hab. Ireneusz Pawlak z Lublina z referatem pt. *Piękno muzyki liturgicznej*. Po przedstawieniu funkcji, jakie w przeszłości przypisywano muzyce, stwierdził, iż nadal aktualne są pytania o współczesną rolę muzyki w liturgii. Wysiłki niektórych wykonawców i twórców muzyki nie widzą jej właściwie. Wprowadzanie np. do liturgii muzyki Nieliturgicznej desakralizuje tę pierwszą. Inne niedociągnięcia widać na poziomie parafii, a inne widoczne są na poziomie kompetentnych władz. Jako wrogów muzyki liturgicznej określił prelegent właśnie niekompetencję władzy płynącą z braku odpowiedniej wiedzy, nadto indywidualizm liturgów oraz „demokrację”, dla której nie ma miejsca w muzyce. Do sprzymierzeńców zaliczył obiektywizm i profesjonalizm kompozytorów i odtwórców, jak również wierność tradycji. Prelegent zapowiedział pojawienie się nowego *Motu proprio* o muzyce liturgicznej.

Drugi referat, zatytułowany *Eucharystia jako broń w czasie najazdu szwedzkiego*, wygłosił o. dr Jan Golonka OSPE z Częstochowy. Wystąpienie to dobrze wpisało się w kontekst jubileuszu 350-lecia cudownej obrony Jasnej Góry. Jako historyk sztuki

ki prelegent wyszedł od pokazania, na podstawie świadectw z przeszłości, roli dzieł sztuki w życiu konkretnego człowieka, a skoncentrował się na przedstawieniu tego wydarzenia, jakim było obleganie Jasnej Góry przez Szwedów w 1655 r. Zdaniem o. Golonki, obrońcom klasztoru brakowało duchowego wsparcia, jakim wcześniej była dla nich Matka Boża w cudownym obrazie, ponieważ ten został w przeddzień oblężenia wywieziony na Śląsk. Dlatego akcent położono na Chrystusa obecnego w Eucharystii. W Nim szukano wsparcia i siły w obronie przed najeżdżcą. Z polecenia o. Kordeckiego obnoszono Najświętszy Sakrament w procesjach, którym towarzyszył śpiew suplikacji. Korzystanie z podarowanej wcześniej przez króla Zygmunta Starego monstrancji, bogato zdobionej i ukazującej historię Polski i zakonu paulinów, miało swoje znaczenie polityczne i patriotyczne. Na koniec uczestnicy konferencji mogli przyjrzeć się monstrancji zamówionej przez o. Kordeckiego jako znak wdzięczności za ocalenie Jasnej Góry.

Uczestnicy sesji plenarnej mieli też okazję usłyszeć ks. dra Konrada Krajewskiego z Rzymu, który przedstawił zebrany zakulisowe formy działania zespołu ceremoniarzy papieskich. Szczególnie interesujące było ukazanie ich prac w związku z pogrzebem papieża Jana Pawła II oraz wyborem Benedykta XVI. Gość z Watykanu przywiózł i rozdał książkę ks. abpa Piero Mariniego *Liturgia e bellezza* przedstawicielom poszczególnych środowisk naukowych kraju. Omawiając jej treść, podkreślił, iż liturgia ma być kontynuacją gestów Chrystusa, co oznacza, że ma ona być piękna w swojej surowości. Nadto piękno liturgii wcale nie musi oznaczać niewierności przepisom. Przeciwnie, posłuszeństwo zasadom celebracji jest wyrazem miłości Kościoła. Jan Paweł II zawsze wymagał od ceremoniarzy porządku w przygotowywaniu liturgii.

Druga sesja konferencji polegała na pracy w sekcjach problemowych: liturgicznej, muzyki kościelnej i sztuki sakralnej. Obradom sekcji liturgicznej, która zgromadziła 45 członków, przewodniczył ks. prof. dr hab. Władysław Nowak z Olsztyna. Jako pierwszy referat, pt. *Eucharystia sakramentem komunii*, przedstawił ks. dr hab. Andrzej Żądło z Katowic. Jego treść przedstawiona została w duchu wyrażenia, jakiego użył Jan Paweł II w tytule trzeciego rozdziału listu apostołskiego *Mane nobiscum, Domine*, który brzmi: *Eucharystia źródłem i objawieniem komunii*. Takie określenie Eucharystii przez Papieża każe spojrzeć na nią nie tylko w aspekcie teoretycznym, ale również praktycznym, czyli wydobywającym na światło dzienne zawartą w niej dynamikę, odzwierciedlaną zarówno w duchowym życiu chrześcijan (jednostek i wspólnot), jak i w duszpasterskim ich zaangażowaniu. Już z samego wyrażenia: *Eucharystia źródłem i objawieniem komunii* wynika, że o komunii można mówić tylko w kontekście Eucharystii i że nie da się bez niej rozważyć tematu poświęconego komunijnemu wymiarowi życia Kościoła i jego duszpasterskiego działania. Treść omawianego referatu opracowana została i zaprezentowana w dwóch punktach: (1) *Eucharystia szkołą życia i duszpasterskiego działania Kościoła*; (2) *Eucharystia wezwaniem do życia i duszpasterskiego działania zgodnego z eklezjologią komunii*.

W punkcie pierwszym zawarto refleksję wskazującą na fakt, że Eucharystia to nie tylko godzina, oderwana od życiowego kontekstu, celebrowana liturgiczna w świątyni, ale to powodowany tą celebrowaną proces nabywania takiego sposobu bycia, który odpowiada ideałowi otrzymanemu w Chrystusie oraz promieniuje na codzienne życie i oddziałuje w ten sposób ewangelizacyjnie na społeczeństwo i jego kulturę. Dochodzi do tego zawsze i tylko wtedy, gdy uczestnicy eucharystycznych celebrowań przyswajają sobie na *serio* i za każdym razem coraz głębiej wartości, jakie wyraża Eucharystia, postawy, jakie podpowiada, oraz życiowe zamiary, jakie wzbudza.

Wyściowym założeniem dla punktu drugiego stało się stwierdzenie, iż Eucharystia oznacza i urzeczywistnia komunij życia z Bogiem i jedność Ludu Bożego, przez które Kościół jest sobą. Skoro Kościół staje się sobą przez komunij życia z Bogiem, którą inicjuje Komunia sakramentalna, jak też przez podtrzymywaną w Ludzie Bożym jedność, to znaczy, że spożywanie Wieczerzy Pańskiej w trakcie Eucharystii wiązać się musi nieodzownie z troską o tworzenie braterskiej komunii po jej zakończeniu, a więc w codziennym życiu. Tylko komunija tworzy adekwatną do dzisiejszych, posoborowych czasów drogę realizacji chrześcijańskiej duchowości. Polecone przez Chrystusa uczniom zadanie budowania Kościoła na ziemi, a więc gromadzenia w jedno Ludu Bożego, osiąga swój szczyt realizacji w Eucharystii. W niej też odnajduje źródło niewyczerpanej inspiracji i mocy. Zadanie to uświadamia jednocześnie, że eucharystyczne zgromadzenie, które najpełniej objawia Kościół, domaga się duszpasterskiej troski o nieustanne gromadzenie, a więc o tworzenie sposobności — również pozaliturgicznych — do częstego schodzenia się wiernych razem, by pogłębiać swoje chrześcijańskie wtajemniczenie i poddawać się nieustannemu procesowi dojrzewania w nich wiary. Zdaniem prelegenta, drogą do eucharystycznego zgromadzenia jest duszpasterstwo posługujące się metodą gromadzenia. Kryzys zgromadzenia stanowi konsekwencję i świadectwo defektywnego posługiwania się metodą gromadzenia lub wręcz jej braku.

Drugi referat tej sesji, zatytułowany: *Troska prezbiterów o piękno celebrowań Eucharystii według Instrukcji „Redemptionis Sacramentum”*, wygłosił ks. dr Rudolf Pierskała z Opoli. Już na początku wystąpienia podkreślona została potrzeba badania swego sumienia przez prezbiterów spełniających święte posługi pod kątem prawdy i wierności zaleceniom zawartym w księgach liturgicznych. Sprawowana bowiem przez nich liturgia spełniana jest w imię Chrystusa i Kościoła. Każdy więc celebrowans winien zadać sobie pytania: Czy respektowałem prawa wiernych świeckich podczas celebrowań? Czy respektowałem normy liturgiczne dotyczące celebrowań, aby w ten sposób ukazać moją miłość do Kościoła? Każdy kapłan zawsze winien pamiętać, że jest sługą świętej liturgii, a nie jej właścicielem.

Troska o piękno celebrowań Eucharystii jest obowiązkiem i zarazem stałym zadaniem Kościoła, aby sprawować święte misteria w oparciu o godną wielkiej tajemnicy. W refleksji nad tym zagadnieniem przedstawiono zasadniczą odpowiedzialność prezbitera za celebrowanie, która ma zapewnić świadectwo i posługę komunii wobec

wspólnoty bezpośrednio biorącej w niej udział oraz wobec Kościoła powszechnego. Odpowiedzialność prezbitera wyraża się najpierw przez dobre przygotowanie celebracji, do czego zobowiązany jest szczególnie proboszcz parafii. Przygotowanie celebracji obejmuje trzy etapy: dalsze, bliższe i bezpośrednie. Następnie ukazano funkcję prezbitera jako przewodniczącego celebracji, oraz zagadnienie formacji liturgicznej wiernych. Ostatni problem, jaki poruszono, to potrzeba usuwania nadużyć liturgicznych, które Instrukcja *Redemptionis Sacramentum* stopniuje w następującej kolejności: ciężkie przestępstwa, poważne nadużycia, inne nadużycia, zaniedbania liturgiczne.

Pod nieobecność ks. prof. dra hab. Bogusława Nadolskiego, jego wystąpienie, zatytułowane *Co oznacza uznanie pełnej ważności anafory Addai i Mari?*, odczytał ks. dr Jan Hadalski. Dnia 20 lipca 2001 r. Papieska Rada ds. Jedności Chrześcijan w dokumencie *Orientacje w sprawie dopuszczenia do Eucharystii pomiędzy Kościołem Chaldejskim i Kościołem Asyryjskim Wschodnim* uznała pełną ważność anafory Addai i Mari, mimo iż nie zawiera ona słów konsekracji. Jest ona najstarszą z zachowanych anafor, powstała bowiem ok. 200 r. na wschodnim brzegu Eufratu. Z punktu widzenia doktrynalnego decyzja Papieskiej Rady posiada wyjątkowe znaczenie nie tylko na gruncie ekumenizmu, ale także w poznawaniu ewolucji modlitwy eucharystycznej i znaczenia w niej opisu ustanowienia. W dyskusji nad modlitwą eucharystyczną trzeba zwrócić uwagę na fakt, że Jezus podczas Ostatniej Wieczerzy nie polecił powtarzać słów, lecz nakazał celebrować paschę na Jego pamiątkę. W związku z tym, jak podkreślił ks. prof. Nadolski, modlitwa eucharystyczna stanowi całość i nie wolno koncentrować uwagi tylko na słowach konsekracji. Ojcowie Kościoła (Jan Chryzostom, Ambroży) mówili, że konsekracja dokonuje się przez słowa Chrystusa, On sam jej dokonuje, posługując się kapłanem działającym *in persona Christi*. Słowa wypowiedziane przez Chrystusa podczas Wieczerzy rozciągają swoją skuteczność na wszystkie Eucharystie, które będą sprawowane. Słowa te, zdaniem ojców, posiadają walor konsekracyjny nawet wtedy, gdy nie są recytowane (por. anafora Addai i Mari). W sprawowaniu Eucharystii chleb i wino są przemienione przez anaforę, modlitwę eucharystyczną, która aktualizuje słowa Chrystusa i aplikuje je do przyniesionych darów. Liczy się też intencja kapłana działającego *in persona Christi* do sprawowania Eucharystii według obrzędu Kościoła. W konkluzji swojego przedłożenia prelegent stwierdził, że szersze spojrzenie na modlitwę eucharystyczną chroni przed magicznym pojmowaniem eucharystycznej przemiany i pozwala lepiej rozumieć działanie Boga w mocy Ducha Świętego w misterium wiary.

Ks. dr Stanisław Szczepaniec z Krakowa w komunikacie zatytułowanym *Celebracja Eucharystii w ceremoniale parafialnym* omówił stan prac nad tą księgą. Nad jej końcową wersją pracuje grono 5 osób, które muszą pokonać liczne problemy występujące w trakcie końcowej redakcji.

W nawiązaniu do tego komunikatu ks. bp Stefan Cichy przypomniał o znaczeniu *Ogólnego wprowadzenia do Mszału Rzymskiego*. To jego wskazania muszą być brane pod uwagę przy redakcji ceremoniału parafialnego.

W dyskusji, prowadzonej przez przewodniczącego sekcji polskich liturgistów — ks. prof. Sobeczkę, przedstawiciele poszczególnych ośrodków akademickich z całego kraju zrelacjonowali stan prowadzonych w nich badań. Duże zainteresowanie wywołała wypowiedź reprezentanta środowiska Uniwersytetu Warmińskiego, który mówił o możliwościach wspólnego przygotowania takich badań, na które można pozyskać środki unijne. Rzucił też pomysł opracowania encyklopedii liturgicznej oraz leksykonu polskich liturgistów. Z kolei ks. Sobeczko ponowił postulat, by kolejne konferencje miały wymiar interdyscyplinarny, np. na temat przestrzeni sakralnej mogliby się wypowiedzieć liturgiści, architekci oraz plastycy. W rozmowach powrócił też nadal nierozwiązany problem powołania do bytu ogólnopolskiego instytutu liturgicznego. W tym kontekście ks. Kopeć przedstawił stan zaawansowania prac, których celem jest powstanie ogólnopolskiego stowarzyszenia liturgistów. Aktualnie trwa jego rejestracja sądowa, a myśli się także o wejściu tej jednostki w struktury ogólnoeuropejskie.

W końcowej części tego spotkania podjęto problem tematu kolejnego sympozjum. Po długiej dyskusji ustalono, że dotyczyć on będzie zagadnienia: kultura a kult.

Obrady sekcji muzyki kościelnej były zarazem Walnym Zgromadzeniem Stowarzyszenia Polskich Muzyków Kościelnych, podczas którego dokonano wyboru nowych władz. Dobięła bowiem końca kadencja poprzedniego Zarządu, któremu przewodniczył jeden z głównych inicjatorów powstania SPMK, ks. prof. dr hab. Ireneusz Pawlak. Nowym prezesem został wybrany ks. dr hab. Antoni Reginek z Katowic. Do zarządu weszli ponadto: ks. dr Grzegorz Poźniak (Opole) — wiceprezes, ks. dr Stanisław Garmczarski (Tarnów) — sekretarz, ks. dr Franciszek Koenig (Gliwice) — skarbnik, ks. prof. Andrzej Zajac (Tarnów), ks. Szymon Daszkiewicz (Poznań), ks. Piotr Dębski (Legnica) i Jan Gładysz (Tuchów) — członkowie zarządu.

Obradom sekcji sztuki sakralnej, przewodniczył ks. dr Piotr P. Maniurka z Opola. Jako pierwszy przedstawił referat *Historia konserwacji i zachowania Ołtarza Mariackiego Wita Stwosza w Krakowie* prof. Marian Paciorek z Wydziału Konserwacji Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Omówił w nim historyczny proces stanu zachowania i konserwacji na przestrzeni wieków najcenniejszego zabytku Wita Stwosza w Krakowie. Następnie kustosz katedry gnieźnieńskiej ks. mgr Jan Kaspro-wicz przedstawił w referacie *Cudowny Krucyfiks z katedry Gnieźnieńskiej — jego dzieje i kult*, ukazał najnowsze odkrycie, jakie dokonał wraz z konserwatorami przy krucyfiksie w jednej z kaplic bocznych katedry gnieźnieńskiej. Ks. mgr-lic Henryk Pyka, dyrektor Muzeum Archidiecezjalnego w Katowicach, oprócz referatu *Cyborium w kształcie Arki Przymierza z fundacji księcia Aleksandra Sułkowskiego w zbiorach Muzeum Archidiecezjalnego w Katowicach*, pokazał uczestnikom sekcji przywieszona na sesję cenne zabytkowe naczynie liturgiczne. Dyrektor Muzeum Wsi Opolskiej, mgr Jarosław Gałęza, w referacie *Kultura ludowa a Eucharystia* zapoznał uczestników sekcji z obecnością różnorodnej symboliki eucharystycznej w budownictwie ludowym na Śląsku Opolskim. Kolejny referat, *Aspekty eucharystyczne*

obrazu *Misericordia Domini z Sanktuarium w Sulisławicach*, wygłosił ks. mgr-lic. Andrzej Rusak, reprezentujący Instytut Teologiczny w Sandomierzu. Podkreślił, że treści zawarte w cudownym obrazie z Sulisławic stanowią o wartości tego obiektu i samego typu przedstawieniowego dla polskiej kultury sakralnej. Ks. mgr-lic. Wojciech Zdon z Radomia mówił o ikonografii kościoła poddominikańskiego w Wysokim Kole. Naturalnym środowiskiem celebracji eucharystycznej jest kościół. Indywidualne zjednoczenie dokonuje się jednak w ramach wspólnoty Kościoła. Z powodu braku czasu pozostałe referaty zostały złożone do druku, są to: (1) *Cudowne rozmnożenie chleba Jana Styki z kościoła pw. św. Wojciecha w Kielcach* dr Marty Samek z Akademii Świętokrzyskiej i Muzeum Narodowego w Kielcach; (2) *Eucharystyczna symbolika średniowiecznego przedstawienia Młynu Hostii* ks. dra Piotra Pawła Maniurki z Uniwersytetu Opolskiego i Muzeum Diecezjalnego w Opolu, (3) *Vasa sacra — z katedry płockiej* dra Michała Woźniaka z Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Uczestnicy pracujący w poszczególnych sekcjach spotkali się na sprawowaniu wspólnej Eucharystii. Po kolacji natomiast mieli okazję wysłuchać koncertu muzyki liturgicznej w wykonaniu około 500 muzyków. Tak liczna grupa powstała dzięki obecności 10 chórów i 11 scholi z parafii diecezji opolskiej. Śpiewakom towarzyszyła orkiestra dęta z parafii Stare Budkowice. Koncert, zorganizowany przez ks. dra Grzegorza Poźniaka, był próbą prezentacji dorobku muzyczno-liturgicznego diecezji opolskiej.

Drugi dzień konferencji rozpoczęto celebracją Eucharystii z jutrznią. Obrady tego dnia miały miejsce w ramach sesji plenarnej, której przewodniczył ks. prof. Stefan Koperek CR. Na początku ks. bp Stefan Cichy przedstawił aktualne kwestie, nad którymi pracuje komisja liturgiczna Episkopatu Polski. Zebrani mogli się dowiedzieć o licznych spotkaniach w różnych miejscach Polski tych, którym leży na sercu przyszłość liturgii. Przygotowywane jest nowe wydanie I tomu *Liturgii godzin* oraz instrukcja ze wskazaniem co do sprawowania Eucharystii. Niepokojącym zjawiskiem jest nielegalne tłumaczenie i wydawanie dokumentów papieskich. Przyszłościowe plany komisji liturgicznej dotyczą nowych wkładek do kolejnych tomów *Liturgii godzin*, tłumaczenia *Martyrologium Romanum* oraz tekstów nowego Mszału Rzymskiego. Na koniec ks. bp Cichy odpowiadał na szczegółowe pytania uczestników konferencji.

Szczególnym ubogaceniem była projekcja zdjęć, za pomocą których ks. Krajewski pokazał jak ceremoniarze papiescy kształtują liturgię, włączając w jej piękno nowe elementy, czego wyrazem jest nowy paliusz papieski. Ostatnim akcentem jego wystąpienia były refleksje dotyczących ostatnich 7 lat pracy w Watykanie, w tym także chwile obejmujące umieranie papieża Jana Pawła II.

Na koniec przewidziano dyskusję panelową. Najpierw ks. Sobeczko zaapelował o zintensyfikowanie wysiłków w pionie formacji do integralnej wizji Eucharystii z akcentem na rolę zgromadzenia liturgicznego. Ks. prof. Antoni Reginek — nowy

prezes Stowarzyszenia Polskich Muzyków Kościelnych, postulował intensywniejszą współpracę muzyków z liturgistami i tłumaczami, by jej rezultatem były teksty, które da się śpiewać. O wątpliwej realności takiej współpracy mówił ks. dr Piotr Maniurka z Opola, który widzi brak takiej współpracy w poszczególnych diecezjach na płaszczyźnie prac komisji akceptujących projekty budowli sakralnych. Z kolei ks. prof. Andrzej Zając z Tarnowa podjął problem obecności w świecie teologów ludzi z obszaru mediów. Ich nieobecność daje opłakane efekty, bowiem złe transmisje z celebracji liturgicznych czasem nawet gorszą widza. Ks. bp Cichy potwierdził aktualność nierozwiązanego problemu braku współpracy teologów z ludźmi mediów. Ks. dr Przemysław Nowakowski próbował skierować uwagę słuchaczy na Wschód. Jego zdaniem możemy się uczyć rozumienia Eucharystii od Kościołów wschodnich, gdzie nie jest możliwe sprawowanie Eucharystii bez wiernych. Bardzo zatroskany był głos ks. dra Joachima Waloszka — rektora opolskiego Wyższego Seminarium Duchownego, który jako wychowawca młodego pokolenia księży zapytał o siłę autorytetu ludzi przygotowujących alumnów do sprawowania liturgii. Przytoczył sytuację kleryków zachwyconych spektakularnymi celebracjami, np. znad Lednicy, które dalekie są od liturgicznej poprawności. Ks. bp Cichy przypomniał w tym miejscu, że to biskupi decydują o kształcie liturgii zatwierdzonej przez watykańską kongregację. Kolejny głos przypomniał słowa ks. bpa Dajczaka z „Przystanku Jezus”, który twierdzi, iż nie uda się zatrzymać młodzieży przy Eucharystii sprawowanej w naszych kościołach. To samo dotyczy obrzędów pogrzebowych, które nie dostają do naszych czasów. Odpowiedzią były słowa ks. bpa Cichego, który poinformował, że w Watykanie pracuje się nad dyrektorium o mszach z udziałem młodzieży. Równie intensywne prace dotyczą nowego obrzędu pogrzebowego.

Ks. Erwin Mateja